

Edward W a l e w a n d e r. *Wychowanie chrześcijańskie w nauczaniu i praktyce Kościoła katolickiego na ziemiach polskich w II połowie XIX w.* Lublin 1994. Towarzystwo Naukowe KUL – Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL. Biblioteka Polonii: Seria A - Tom 4 ss. 256.

W obiegowych opiniach przyjmuje się, że w latach niewoli – zwłaszcza w trudnym dla Polaków okresie powstaniowym, tj. po 1864 r. oraz w czasie trwania tzw. *Kulturkampf* – ostoją tożsamości narodowej były Kościół i rodzina. Z innych jeszcze przekazów z terenu Wielkiego Księstwa Poznańskiego pamiętamy różne postacie samorządowe-spółdzielcze, gospodarcze, charytatywne, wydawnicze itp., opór dzieci z Wrześni, „wóz Drzymały” W tym samym czasie Galicja cieszyła się względną autonomią pomimo faktu, iż ubóstwo i analfabetyzm były jej największym udziałem; w jej to granice „spływali” z pozostałych zaborów – jeśli już nie byli na emigracji zachodniej lub na zsyłce rosyjskiej – najznamienitsi rodacy. Tyle wiadomo z przekazów szkolnych, które otrzymaliśmy w latach młodości. Jednak wiadomości bliższych na temat sposobów obrony przed wszechogarniającą wówczas rusyfikacją czy germanizacją mamy niewiele, co z wielu powodów nabiera szczególnej aktualności, gdyż dzisiejsze pokolenie Polaków obraca się w świecie mglistych, często zmystyfikowa-

nych ogólników o tamtej epoce, o których wiarygodności historycznej zdają się powierzchnie propagować różne pisemne przekazy. W ich opiniach kryje się poważne niebezpieczeństwo utraty pamięci o tych wszystkich indywidualno-zbiorowych bohaterstwach tamtych czasów; ich „spadkobiercami” są pokolenia współczesne. Wiadomo z życia, że różnica pomiędzy prawdą a mistyfikacją, odretuszowaną rzeczywistością a potocznymi przekazami pochodzącymi z kaznodziejstwa, literatury dewocyjnej i żywociarstwa, twardą i bezlitosną historią a propagowaniem budujących przykładów jest ogromna i zarazem ze względów wychowawczych tolerowana.

Dobrze się składa, że realną prawdę na temat wychowawczej roli Kościoła w drugiej połowie XIX wieku umożliwia nam ze wszechmiar przybliżyć – pomimo iż z punktu metodyczno-warsztatowego stanowi to trudność i pewne ryzyko – znany w środowisku katolickim i emigracyjnym ks. Edward Walewander. Podjął on bowiem złożony temat społecznej funkcji duszpasterstwa Kościoła w jej wychowawczym fenomenie. Jest to ujęcie na tyle pasjonujące, że Kościół katolicki jako „jeden, powszechny i apostołski” tworzą przez wieki sukcesorzy Chrystusa, tj. zwykli wierzący duchowni i świeccy, którzy – mając do dyspozycji często niedoskonałe środki i ograniczone możliwości działania – stają się w sposób naturalny i często nieopatrznymi skutecznymi orędownikami wielkich spraw i dzieł. W przypadku unikalnego przekazu wychowawczo-społecznej roli XIX-wiecznego Kościoła intryguje znamienity fakt, którego sukcesu nie oczekiwali jego sprawcy. Stanowi go ewangeliczny przykład prostych kaznodziejów i misjonarzy, szczerze wierzących i broniących swej religii i tożsamości narodowej chłopów, wreszcie wolnych od fałszu i mrzonek ideowo-praktycznych obywateli warstw uprzywilejowanych i stojących z nimi „ręka w rękę” biskupów. Inną jeszcze konsekwencją tej niepodzielnej misji Kościoła było to, że działał jednakowo, na ile był w stanie, we wszystkich zaborach. Jest to dla potomnych wyjątkowy wzór do naśladowania; dotyczy bowiem sprawy nadrzędnej, tj. rzeczywistego sprawdzianu analizowanego nauczania i pracy wychowawczej. Ten sprawdzian leży w zasięgu każdego badacza Polski; to fakt, iż narodowościowo i wyznaniowo zróżnicowany Naród, a jeszcze może bardziej rozczłonkowany pośród trzech zaborców, potrafił się po 1918 r. zjednoczyć i już w latach 1919-1920 dać zdecydowaną odprawę bolszewikom nadzwyczajnym świadectwem walki i woli zwycięstwa (zob. s. 230).

Patrząc na stronę metodologiczno-merytoryczną i warsztatową recenzowanej publikacji, zwraca uwagę jej przejrzysty styl; fakt ten satysfakcjonuje zarówno uczonych, jak i innych, mniej przygotowanych odbiorców. Po finezyjnie sformułowanych założeniach Wstępu (ss. 74), autor przyjął następujący schemat rozważań: w części I podjął temat „Przedmiotu wychowania” poprzez zakreślenie w „Strukturze społeczności katolickiej II połowy XIX wieku” (§ 1, ss. 15-36) jej obrazu demograficznego (ss. 15-20) i oblicza społeczno-duchowego (ss. 20-27). Natomiast w paragrafie pt. „Oblicze kulturowe i moralne społeczeństwa” (§ 2 ss. 28-36) podjął zagadnienia oświaty i kultury (ss. 28-24) oraz życia moralnego (ss. 34-36). Czy jest to pełny zakres problemów ówczesnej rzeczywistości polskiej i czy na ten temat istnieje

pełniejsza i bardziej „wiarygodna” literatura – można dyskutować. Z założenia wynika, że autor przyjął możliwie całościowy i konsekwentny sposób podejścia do tematu. Z kolei w części II odniósł się w swych badaniach do całokształtu – odkrytego od strony zewnętrzno-formalnej – działań wychowawczych Kościoła, które określił mianem „Zespół” (ss. 37-164). Z reguły stanowią je środki ideowo-praktyczne dotyczące realizacji funkcji profetycznej (nauczania), na które składają się: 1 – postacie nauczania diecezjalnego i parafialnego (§ 1, ss. 37-83); 2 – instancje nośnikowe, które wyrażają różnego typu szkoły (§ 2, ss. 84-108); 3 – szczególnie liczne w Wielkopolsce i na Śląsku organizacje i stowarzyszenia społeczne, gospodarcze, samorządowe, wydawnicze itp. (§ 3, ss. 109-164).

Całą tę instrumentalną strategię wyraża przekaz idei duchowych, wewnętrznych części III, zatytułowanej „Program i profil wychowania”, który streszcza typy nauczania, m.in. katechizmowe, formację światopoglądową oraz społeczną (§ 1 ss. 165-177); etyczno-moralna formacja świadomości oraz postaw indywidualno-zbiorowych (§ 2, ss. 178-204); tzw. chrześcijańska *praxis*, ujawniająca się w wartościach przyrodzonych: pracy, w powszechnym wówczas uchodźstwie zarobkowym i migracji, w wartościach patriotycznych i sprawach dotyczących najbliższego środowiska życia i działania (§ 3, ss. 205-226). Książka kończy się – typowymi dla prac naukowych – podsumowaniami i wnioskami Zakończenia oraz bibliografią i niemieckojęzycznym streszczeniem (ss. 227-254).

Podsumowując, recenzowana publikacja pozwala na rozważenie wniosków zarówno natury bezpośredniej, jak i pośredniej. Analiza bezpośrednia wskazuje na cenne i często unikalne treści, które uzupełniają wiedzę o życiu i działalności Kościoła w wymiarze społecznym duszpasterstwa, jakim jest wychowanie. Jak na ówczesnie panujące teorie pastoralne i praktyki wychowawcze, wskazane zakresy oddziaływania Kościoła zdają się być imponujące, w klimacie popowstaniowych represji bowiem, które dotknęły zabór rosyjski oraz określany mianem „Kulturkampf” zabór pruski, noszą znamiona integralności. Jak wykazał dobitnie autor, Kościół prowadził tam niezłomną akcję wychowawczą raczej w sposób niesystematyczny, bo dyktowany okolicznościami nadzwyczajnymi. Ta metoda okazała się nadzwyczaj skuteczna i wiarygodna w świadomości i postawach wierzących. Obok niekwestionowanych przez badaczy źródeł archiwalnych autor sięgnął także do materiałów zawartych w ówczesnej prasie konfesyjnej i świeckiej, pamiętnikarstwa, różnych źródeł drukowanych oraz szeroko pojętych studiów i opracowań historycznych i współczesnych. Z tego też względu publikacja jest śmiała, choć nie wolną od kontrowersji próbą wykorzystania tych zróżnicowanych i częstokroć trudno uchwytnych materiałów. Z tego wielobarwnego przekazu bibliograficznego można dowiedzieć się nieraz znacznie więcej o stanie duchowości, uwarunkowaniach społeczności wierzących i dokonującej się pośród nich misji wychowawczej duszpasterstwa Kościoła, które znamionowały niezmiernie podmiotowo-przedmiotowe pokłady. W metodzie analityczno-opisowej, którą autor zastosował, zawarte są bogate i przystępne informacje o ludziach i ich dziełach, których nie mają formalne, z gruntu bezduszne w sprawozdawczości meto-

dy naukowe. Dlatego w opinii historyków, socjologów lub nawet pastoralistów, mogą budzić kontrowersje odnośnie do ich rzeczowości; jednak są niezastąpione, istotowo uzupełniają te naukowe. Cennym w tej kwestii, zadość czyniącym i satysfakcjonującym odbiorcę dziełem byłoby zaopatrzenie poszczególnych części klarownymi podsumowaniami i syntetyzującymi ich treści ocenami.

W pośredniej warstwie przekazu, jakie niesie tematyka książki, zawierają się: 1. Znany z badań autorowi, jakże niezmierny w treści i rozrzucony materiał informacyjny, który skrupulatnie wykorzystał; odbiega on od standartowego źródłostanu, który zwykliśmy akceptować w badaniach historyczno-pedagogicznych i pastoralnych. Stąd też zaprezentowana niekonwencjonalność formalna i merytoryczna publikacji. Troska autora o rzeczowe i żywotne zarazem przedstawienie XIX-wiecznych idei wychowania chrześcijańskiego tę kontrowersję czytelniczą rozwiewa. 2. Strategia ówczesnego duszpasterstwa dokonująca się według utartego schematu katolickości i ponadczasowego uniwersalizmu, z jednoczesną dyspozycyjnością do natychmiastowego reagowania na jawiące się problemy i zagrożenia – przekonuje o racji posłannictwa ewangelizacyjnego i jego dalekosiężnych owocach, która nie stroni, lecz z istoty zakłada humanizacyjne, ogólnoludzkie przesłania. Na długo jeszcze przed pojawieniem się encykliki Leona XIII *Rerum novarum* Kościół spontanicznie i celnie wyczuwał w swej misji społecznej ducha Ewangelii oraz wprowadzał te wartości do depozytu swoich działań według maksymy „Deo et Patriae” Spadkobiercą tej strategii w warunkach totalitaryzmu komunistycznego był patronujący Kościołowi Prymas Tysiąclecia. Jak widać, wszystko to stanowi wartości „wykuwane w modlitwie i czynie”; zresztą podobnie nie da się oddzielić Ewangelii od człowieka, sprawiedliwości od miłości, Eucharystii od służby bliźniemu. Dziś może zawstydząć nas fakt, że: w warunkach demokratyzującego się życia społeczeństwa; po trzydziestu latach od Soboru; znaczącym rozwoju społeczno-moralnej nauki Kościoła; po budujących doświadczeniach minionego 40-lecia; po wielokrotnych przesłaniach Jana Pawła II do Narodu, słowem – w diametralnie zmienionym kontekście społeczno-ustrojowych i kościelnym wciąż – licytujemy się i dzielimy w kwestiach zasadniczych dla dobra i przyszłości Ojczyzny!

Praca Walewandra stanowi nie tylko zachętę do dalszych tego typu badań historyczno-pedagogiczno-pastoralnych, lecz jest swoistego rodzaju „rachunkiem sumienia”, obrachunkiem naszego indywidualno-zbiorowego apostolatu i odpowiedzialności za Kościół i parafię oraz rodziny, w których żyjemy. Informacje o XIX-wiecznym narodzie i Kościele mimowolnie wskazują na nadrzędne wartości, w których zawsze wysuwać się muszą: duch przed materią, „być” przed „mieć”, jedność przed podziałami, altruizm przed egoizmem i apatią, kolegializm przed indywidualizmem, wola zwyciężenia i nadzieja ma lepsze jutro itp. Jak uczy historia, dzięki wsparciu Łaski można dokonywać rzeczy niewiarygodnych, przerastających ludzkie myśli i siły. Prowokując do podobnych refleksji, autor zachęca do kontynuacji badań, które dotyczą ludzko-boskiej historii Ojczyzny w najistotniejszym, bo patriotyczno-wiarotwórczym wyrazie dobra wspólnego. W sytuacji pogłębianej refleksji teologicznej oraz

praktyki duszpastersko-apostolskiej wciąż żywą składową pozostaje rozwój społeczno-wychowawczej *praxis* Kościoła; trzeba ją kontynuować w zwyczajnych i nadzwyczajnych funkcjach przepowiadania, liturgii i posługi sakramentalnej, głównie na koinonijno-diakonijnych obszarach ewangelizacji. Są to „wykuwane” zwłaszcza w znoju XIX-wiecznej niewoli, wyzwania, niezmierzone obszary humanizacyjno-ewangelizacyjnego zaangażowania na „niezagospodarowanej rzeczywistości współczesnej wolności”

Najogólniej oceniając, wyostrajac uwagę badawczą katolickich pedagogów, pastoralistów, historyków teologii i Kościoła, recenzowana publikacja wnosi niezaprzeczalny wkład do swoistej, bo podyktowanej racją bytu narodowego, pedagogii chrześcijańskiej. Uzupełnia ją kształtująca się po Soborze Watykańskim II „polska teologia narodu”, niepomernie ubogaca społeczno-wychowawcze przesłanie Prymasa Tysiąclecia, wizją zaś uniwersalizmu wypełnia przekaz Jana Pawła II do rodaków¹. Dyktowane realnymi możliwościami i stanem badań racje w niczym nie przystaniają naukowej wartości pracy; prowokują raczej do refleksji nad ogromem niezapisanego bohaterstwa pokoleń Polaków ubiegłego wieku, który niewątpliwie znaczyła Łaska. Są to tereny badawcze chrześcijaństwa godne najwyższej uwagi z tej racji, iż przyszłość, którą dziś kształtujemy, z przeszłości wyrasta!

Zbigniew Narecki

¹ Por. Cz. Bartnik. *Idea polskości*. Lublin 1990; *Polska teologia narodu*. Red. Cz. Bartnik. Lublin 1986.